DRUŻYNA ALARMOWA

ODCINEK 1 · PIERWSZY ALARM

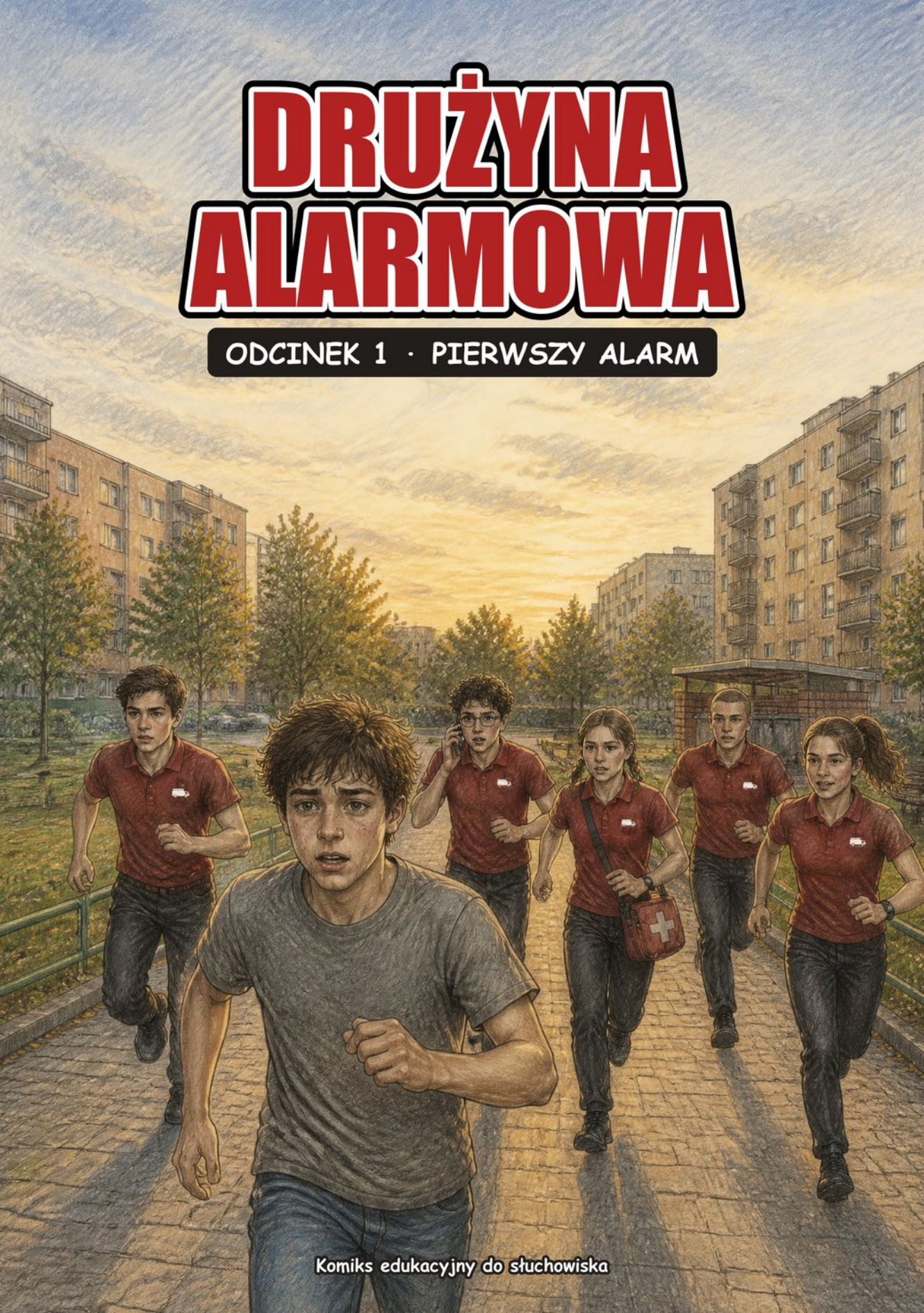

Komiks edukacyjny do słuchowiska

POZNAJ DRUŻYNĘ

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza przy OSP Zalesin



Kacper, 17

Dowódca drużyny. Spokojny, kiedy inni panikują.



Tymek, 13

Młodszy brat Kacpra. Jeszcze nie w drużynie.



Marta, 15

Sanitariuszka. Zawsze ma apteczkę.



Oskar, 16

Łącznościowiec. Wie, jak działa każdy sprzęt.



Igor, 15

Najsilniejszy i najspokojniejszy.



Zuzka, 16

Pierwsza do działania. Czasem za szybko.



Bartek, 13

Kolega Tymka z osiedla.

Czerwone koszulki: drużyna MDP · Szare: cywile

Zanim zaczniemy

Bohaterowie tej historii zawsze najpierw dbają o własne bezpieczeństwo i nigdy nie działają pochopnie. Jeśli w realnym życiu znajdziesz się w niebezpieczeństwie, zawsze wzywaj dorosłych i służby ratunkowe pod numerem 112.


Zalesin, osiedle Słoneczne. Początek września, późne popołudnie.
TELEFON MI PADŁ. WISI W DOMU NA ŁADOWARCE.
DZWONIŁEM DO CIEBIE W POŁUDNIE. TRZY RAZY.
CZŁOWIEK BEZ TELEFONU. POWINNI CIĘ POKAZYWAĆ W MUZEUM.
MAMA MÓWI, ŻE JEDEN DZIEŃ PRZERWY MNIE NIE ZABIJE.
PODOBNO NARYSOWAŁEŚ NA MATMIE WÓZ STRAŻACKI?
TO NIE BYŁ WÓZ… DOBRA, BYŁ. KACPER JEST W DRUŻYNIE. JA TYLKO… RYSUJĘ.
SKRĘCIŁEM TAKTYCZNIE! …BARTEK, TAM JEST KRAWĘŻNIK—
ZAWADZKI, TY SIĘ BOISZ! PATRZ, JAK SIĘ ROBI!


ŁUP! BRZDĘK!


BARTEK?! ŻYJESZ?!


NOGA... O COŚ SIĘ ROZCIĄŁEM, CHYBA O BARIERKĘ... MOCNO KRWAWI!


DUŻO KRWI... JA NIE WIEM, CO ROBIĆ...
ZADZWOŃ PO KOGOŚ...


TELEFON... NA ŁADOWARCE! ZOSTAWIŁEM GO W DOMU!


POMOCY! KTOŚ, POMOCY!


DOBRA. NIKT NIE SŁYSZY. NAJPIERW COŚ ZROBIĘ, POTEM POBIEGNĘ.


ŚCISNĘ TO BLUZĄ. MOCNO. BĘDZIE BOLAŁO.


TRZYMAM... ALE DALEJ PRZECIEKA.
NNGH!


NIE UMIEM NIC WIĘCEJ. NIGDY TEGO NIE ROBIŁEM — MÓGŁBYM TYLKO POGORSZYĆ.


TO CO ROBIMY?!
TERAZ TY TRZYMASZ. SAM, CAŁĄ SIŁĄ.
DOMOFON W CZWÓRCE MILCZY. REMIZA JEST BLIŻEJ NIŻ MÓJ DOM, TAM JEST CAŁA DRUŻYNA.
NIE ZOSTAWIAJ MNIE...
NIE ZOSTAWIAM. BIEGNĘ PO KOGOŚ, KTO NAPRAWDĘ POMOŻE!
TRZYMAJ MOCNO! ZARAZ WRACAM!
SZYBKO...


W tym samym czasie. Remiza OSP Zalesin, ul. Strażacka.
IGOR, NIE UDAWAJ. BYŁAM DWIE SEKUNDY SZYBSZA!
DWIE SEKUNDY TO RÓŻNICA MIĘDZY „BLISKO" A „PRZEGRAŁEŚ".


NOWY RADIOTELEFON MA KILOMETR WIĘKSZY ZASIĘG. NIKT MNIE NIE SŁUCHA, ALE TO ISTOTNE.


SŁUCHAMY, OSKAR. TYLKO NIKT NIE EKSCYTUJE SIĘ ANTENĄ JAK TY.
JA SIĘ EKSCYTUJĘ. TROCHĘ.


JESZCZE JEDNA SERIA ROZWIJANIA LINII, NA CZAS. MARTA?
MINUTĘ. OPASKA UCISKOWA, FOLIA TERMICZNA... JEST WSZYSTKO.
TRZECI RAZ DZISIAJ SPRAWDZA.
FIUU! FIUU!
BO APTECZKA, KTÓREJ NIKT NIE SPRAWDZA, TO TYLKO ŁADNE PUDEŁKO.


ZAPISZĘ TO SOBIE.
IGOR NIE ZAPISUJE, IGOR ROZWIJA WĘŻE. O DWIE SEKUNDY WOLNIEJ ODE MNIE.


BĘDZIESZ TO POWTARZAĆ DO EMERYTURY.
DO TWOJEJ.


KACPER! KACPER, GDZIE JESTEŚ?!
TUP TUP TUP


TYMEK?


BARTEK... SPADŁ Z ROWERU... DUŻO KRWI... NIE MIAŁEM TELEFONU...


TYMEK. PATRZ NA MNIE. GDZIE DOKŁADNIE?
SŁONECZNE… PRZY BARIERKACH KOŁO ŚMIETNIKA, PRZY SKWERKU.


DRUHU, WYPADEK NA SŁONECZNYM! MARTA, APTECZKA. OSKAR, TELEFON. IGOR, ZUZKA — ZA MNĄ!


BIORĘ.
DZWONIĘ W BIEGU.


PIK PIK PIK
Połączenie alarmowe
112
BIEGNIJCIE! ZAMYKAM REMIZĘ I JADĘ ZA WAMI!


ON TAK KRWAWIŁ, BAŁEM SIĘ…
ODDYCHAJ. PROWADŹ. DOBRZE ZROBIŁEŚ, ŻE PRZYBIEGŁEŚ.


OPERATORKA 112
NUMER ALARMOWY 112, SŁUCHAM.
ZGŁASZAM WYPADEK. CHŁOPAK, 13 LAT, SPADŁ Z ROWERU, GŁĘBOKA RANA NOGI, MOCNO KRWAWI. BIEGNIEMY DO NIEGO.


TYMEK, GDZIE DOKŁADNIE?
OPERATORKA 112
PROSZĘ PODAĆ DOKŁADNY ADRES.


PRZY BARIERKACH… KOŁO ŚMIETNIKA… GDZIE SKWEREK…


OSIEDLE SŁONECZNE, SKWEREK MIĘDZY BLOKIEM 4 A 6, PRZY BARIERKACH OBOK ALTANY ŚMIETNIKOWEJ. WJAZD OD PARKINGU PRZY CZWÓRCE.
OPERATORKA 112
PRZYJĘŁAM. ŁĄCZĘ Z DYSPOZYTOREM MEDYCZNYM. PROSZĘ SIĘ NIE ROZŁĄCZAĆ.


KIEDY SPADŁ? ILE MINUT TEMU?
PIĘĆ? SIEDEM? SAM TRZYMA BLUZĘ...


WIDZĘ BARIERKI! TAM LEŻY!


TYMEK?
JESTEM! PRZYPROWADZIŁEM DRUŻYNĘ!


MARTA, OCEŃ GO. ZUZKA, ODSUŃ DZIECIAKI. IGOR, TRZYMAJ MU GŁOWĘ W SPOKOJU.


COFNIJCIE SIĘ, DAJCIE MIEJSCE!


BARTEK, PRAWDA? JESTEM MARTA. SŁYSZYSZ MNIE?
NAJPIERW RĘKAWICZKI. ZAWSZE.
PSTRYK
TAK... BOLI...


DYSPOZYTOR MEDYCZNY
DYSPOZYTOR MEDYCZNY, SŁUCHAM. JESTEŚCIE PRZY CHŁOPCU?
TAK. JEST PRZYTOMNY, ROZMAWIA Z KOLEŻANKĄ, ODDYCHA.


DOBRZE, ŻE ŚCISKAŁEŚ. ALE TO NIE WYSTARCZY — DALEJ MOCNO PŁYNIE. MUSZĘ ZAŁOŻYĆ COŚ MOCNIEJSZEGO.


DYSPOZYTOR MEDYCZNY
GDZIE JEST RANA? CZY NADAL MOCNO KRWAWI?
PRAWE UDO, NAD KOLANEM. MIMO UCISKU DALEJ KRWAWI.


PRZENIEŚMY GO NA ŁAWKĘ, NA TYM CHODNIKU MU—


NIE. NIE RUSZAMY GO, JEŚLI NIE TRZEBA. TU JEST BEZPIECZNIE.


ZUZKA, WEŹ Z APTECZKI FOLIĘ TERMICZNĄ. OKRYJ GO.
PO URAZIE SZYBKO SIĘ MARZNIE.


JASNE. JUŻ.
CO… CO ROBISZ?
ZAKŁADAM OPASKĘ UCISKOWĄ. POWYŻEJ RANY, NA UDZIE. BĘDZIE MOCNO ŚCISKAĆ.


DYSPOZYTOR MEDYCZNY
CZY KTOŚ UCISKA RANĘ ALBO ZAKŁADA OPASKĘ?
KRRR
KOLEŻANKA Z MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ WŁAŚNIE ZAKŁADA OPASKĘ UCISKOWĄ.


16:52
SZESNASTA PIĘĆDZIESIĄT DWIE — ZAPISZ GODZINĘ! RATOWNICY BĘDĄ PYTAĆ.

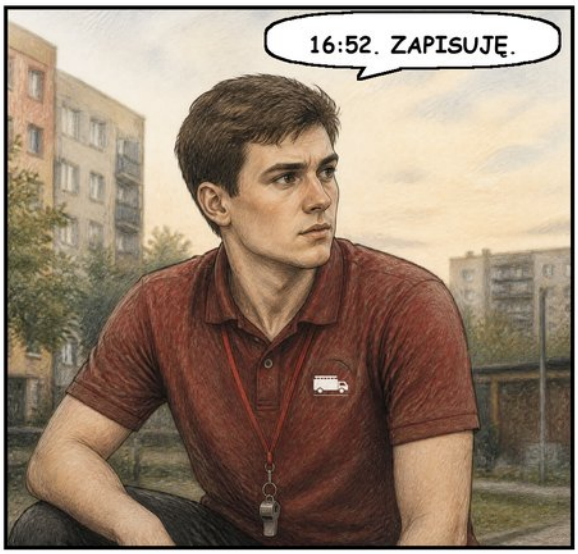
16:52. ZAPISUJĘ.


JUŻ NIE PŁYNIE. DOBRZE, ŻE ŚCISKALIŚCIE RANĘ, ZANIM TYMEK PRZYBIEGŁ. TO DAŁO NAM CZAS.


DYSPOZYTOR MEDYCZNY
O KTÓREJ ZAŁOŻONO OPASKĘ?
16:52. KRWAWIENIE USTAŁO.


DYSPOZYTOR MEDYCZNY
ZESPÓŁ RATOWNICTWA MEDYCZNEGO JEST W DRODZE. NIECH LEŻY, OBSERWUJCIE GO, NIE ZDEJMUJCIE OPASKI. PROSZĘ SIĘ NIE ROZŁĄCZAĆ.
KARETKA JEDZIE!


OPATRUNEK TRZYMA. JESTEŚ MOIM NAJWAŻNIEJSZYM KLIENTEM DNIA. PATRZ NA MNIE, NIE NA NOGĘ.


JESTEM... TWOIM JEDYNYM KLIENTEM.
NO TO TYM BARDZIEJ SIĘ POSTARAJ.


ZIMNO CI? KRĘCI CI SIĘ W GŁOWIE?
TROCHĘ ZIMNO. W GŁOWIE... NIE.


JEST TROCHĘ BLADY, ALE PRZYTOMNY, ODPOWIADA NORMALNIE.
DYSPOZYTOR MEDYCZNY
JEŚLI ZROBI SIĘ BLADY I SPOCONY ALBO ZACZNIE TRACIĆ KONTAKT, NATYCHMIAST MÓWCIE.


BĘDZIE DOBRZE, TAK?
MARTA WIE, CO ROBI. A BARTEK MA NAS WSZYSTKICH.


LEŻ SPOKOJNIE. DOBRZE CI IDZIE.


JADĄ! SĄ PRZY ROGU!
IJO-IJO!
P


WIDZIMY KARETKĘ. DZIĘKUJĘ.
DYSPOZYTOR MEDYCZNY
PRZEKAŻCIE WSZYSTKO RATOWNIKOM. DOBRA ROBOTA. ROZŁĄCZAM SIĘ.


CO SIĘ STAŁO?


TRZYNASTOLATEK, UPADEK Z ROWERU, GŁĘBOKA RANA CIĘTA UDA. OPASKA ZAŁOŻONA O...
16:52.
DOBRZE, ŻE ZAPISALIŚCIE GODZINĘ. I ŻE MIAŁ KASK. PRZEJMUJEMY.


TYMEK... DZIĘKI...


TRZYMAJ SIĘ, BARTEK! ODWIEDZĘ CIĘ!


ijo... ijo...


WSZYSCY CALI? JADĘ ZA KARETKĄ NA SOR. ODSAPNIJCIE I DO REMIZY, Z ROWEREM BARTKA.
JA KOMPLETNIE NIE WIEDZIAŁEM, CO ROBIĆ. STAŁEM JAK KŁODA.


NIE STAŁEŚ. POBIEGŁEŚ PO POMOC. DOKŁADNIE TO TRZEBA BYŁO ZROBIĆ.


ALE CAŁY CZAS SIĘ TRZĄSŁEM.


JA TEŻ SIĘ TRZĘSĘ. ZA KAŻDYM RAZEM. W AKCJI JESTEM SPOKOJNA — ALE TERAZ PATRZ: RĘCE MI LECĄ.


A JA SIĘ NIE TRZĘSĘ. JA PO PROSTU JESTEM ŚWIETNA.
ZUZKA TRZĘSŁA SIĘ NAJBARDZIEJ. TYLKO NIEWIDOCZNIE.
IGOR!


DYSPOZYTOR NAS POCHWALIŁ. POWIEDZIAŁ „DOBRA ROBOTA".
BO TO BYŁA DOBRA ROBOTA. WSZYSTKICH.
TOBIE TEŻ SIĘ RĘCE TRZĘSĄ.
WIEM. TATA MÓWI, ŻE TO NIE MIJA. UCZYSZ SIĘ Z TYM DZIAŁAĆ.
BAŁEM SIĘ, ŻE POWINIENEM BYŁ ZROBIĆ WIĘCEJ. ŻE GO TAK PO PROSTU ZOSTAWIŁEM.
ZROBIŁEŚ TYLE, ILE TRZEBA. ŚCISNĄŁEŚ RANĘ, A KIEDY ZROZUMIAŁEŚ, ŻE WIĘCEJ NIE UMIESZ, PRZEKAZAŁEŚ UCISK BARTKOWI I POBIEGŁEŚ PO KOGOŚ, KTO UMIE.
ZNAŁEŚ SWOJĄ GRANICĘ. TAK POWINIEN ZROBIĆ KAŻDY, KTO NIE MA JESZCZE PRZESZKOLENIA.
TO JA CHCĘ MIEĆ PRZESZKOLENIE.




WIEM. WIDZIAŁEM DZISIAJ. DLATEGO CHCĘ.
TO NIE ZABAWA, TYMEK. PRAWDZIWE ĆWICZENIA, CZASEM NAPRAWDĘ CIĘŻKO.


JA TEŻ SIĘ BAŁAM NA POCZĄTKU.
JA NIE.
ZUZKA URODZIŁA SIĘ BEZ STRACHU. IGNORUJCIE JĄ.


DOBRA. ZACZNIESZ JAKO KANDYDAT. ŚLUBOWANIE, KIEDY BĘDZIESZ GOTOWY. W SOBOTĘ PRZYJDŹ NA TRENING. POD JEDNYM WARUNKIEM: TELEFON ZAWSZE PRZY SOBIE.
DOBRA, DOBRA. ROZUMIEM!


Wieczorem, w remizie.
WIDZIAŁEM TYLKO KOŃCÓWKĘ NA SŁONECZNYM.
JA... WŁAŚCIWIE TYLKO PRZYBIEGŁEM PO POMOC.


WIESZ, ILE RAZY KTOŚ ZROBIŁ DOKŁADNIE TO SAMO I URATOWAŁ KOMUŚ ŻYCIE? BO NIE GRAŁ BOHATERA, KTÓRYM JESZCZE NIE JEST.


KACPER POWIEDZIAŁ PODOBNIE.
BO KACPER MA RACJĘ. RZADKO, ALE MA.


TYLKO UPRZEDZAM: NUDNE ĆWICZENIA, WĘZŁY, MUSZTRA, SPRZĄTANIE SPRZĘTU. DOPIERO POTEM — MOŻE — TAKI DZIEŃ JAK DZIŚ.
NIE SZKODZI. CHCĘ SIĘ NAUCZYĆ, ŻEBY NASTĘPNYM RAZEM NIE STAĆ JAK KŁODA.


I JESZCZE JEDNO: W SOBOTĘ PRZYNOSISZ PISEMNĄ ZGODĘ RODZICÓW. BEZ PODPISU NIE WEJDZIESZ NAWET NA PLAC.


MAMA ALBO PODPISZE OD RAZU, ALBO ZAMKNIE MNIE W DOMU DO MATURY.
TO NIECH JEJ OPOWIE KACPER. ON ZAWSZE MELDUJE ZWIĘŹLE.


TYMEK, TRENING W SOBOTĘ JEST O ÓSMEJ RANO!
O ÓSMEJ? W SOBOTĘ?!


ÓSMA TO I TAK LITOŚCIWIE PÓŹNO.
WITAMY NA POKŁADZIE, TYMEK. NA RAZIE JAKO KANDYDAT.
NA RAZIE.


BZZZ
COŚ CI BRZĘCZY W KIESZENI.
TELEFON. MÓJ. PRZY MNIE. I NAŁADOWANY.
ZAPISZCIE DATĘ. CHWILA HISTORYCZNA.


SMS · BARTEK
Zszyli mnie. Tylko 6 szwów, ale w środku było przecięte naczynie. Lekarz mówi, że opaska zrobiła robotę.
SMS · BARTEK
Powiedz Marcie, że jej jedyny klient przeżył i daje ★★★★★
TO BARTEK!


PIĘĆ GWIAZDEK. WPISUJĘ DO CV.
PIERWSZA RECENZJA W HISTORII DRUŻYNY.


KTO OSTATNI PRZY BRAMIE, TEN JUTRO MYJE KUBKI!
NO WŁAŚNIE!
NAJPIERW SPRZĘT NA MIEJSCE, OLIMPIJCZYCY!
STOISZ METR OD BRAMY.


Późnym wieczorem, w domu Zawadzkich.
SIADAĆ. DZWONIŁA DO MNIE PANI SOWA. Z SOR-U. CO SIĘ DZISIAJ STAŁO?


TRZYNASTOLATEK, UPADEK Z ROWERU, GŁĘBOKA RANA CIĘTA UDA. OPASKA O 16:52. PRZEKAZANY ZRM. PRZECIĘTE NACZYNIE, SZEŚĆ SZWÓW. STAN DOBRY.


KACPER. JESTEM TWOJĄ MATKĄ, NIE RATOWNIKIEM.


ŚCISNĄŁEM RANĘ BLUZĄ I POBIEGŁEM DO REMIZY. I... POTRZEBNA MI ZGODA NA SOBOTĘ.
...TAK.
BLUZĄ. TĄ ZIELONĄ? NOWĄ?


DOBRZE, ŻE POBIEGŁEŚ, TYMEK. TO TRUDNIEJSZE, NIŻ SIĘ WYDAJE.
A TY, KACPER, MATCE MELDUJ TROCHĘ MNIEJ ZWIĘŹLE.


Trzy dni później Bartek wrócił do domu — o kulach, ale w świetnym humorze.
A w sobotę o ósmej pod bramą remizy stał już Tymek. Pierwszy. Ze zgodą rodziców w jednej ręce i z telefonem w drugiej.
To był pierwszy alarm Drużyny Alarmowej. Nie ostatni.

JAK WEZWAĆ POMOC — 112

Ściągawka · Poradnik bezpieczeństwa (RCB, 2025), s. 3 i 41



1. Dzwoń z bezpiecznego miejsca. Mów spokojnie i wyraźnie.
2. Podaj dokładny adres. Jeśli go nie znasz, opisz charakterystyczne elementy krajobrazu.
3. Wyjaśnij, co się stało i czy zagrożone jest życie, zdrowie lub mienie.
4. Poczekaj, aż operator potwierdzi przyjęcie zgłoszenia. Nie rozłączaj się pierwszy.

Wskaż konkretną osobę

„Zadzwoń pod numer 112 lub poproś o to kogoś z otoczenia – wskaż wtedy konkretną osobę." (s. 41)
Kacper nie krzyczy „niech ktoś dzwoni!". Mówi: „Oskar, telefon!".

Adres: Tymek kontra Oskar

Tymek: „koło śmietnika… gdzie skwerek…"
Oskar: „skwerek między blokiem 4 a 6, przy altanie śmietnikowej, wjazd od parkingu przy czwórce".

Co dzieje się po drugiej stronie

Operator numeru alarmowego pyta, co się stało i gdzie, i przełącza do właściwej służby (tu: dyspozytor medyczny). Dyspozytor dopytuje o stan poszkodowanego, wysyła karetkę i może udzielać wskazówek. (Informacja dodatkowa, poza Poradnikiem.)

Jeśli nie możesz zadzwonić, wezwij pomoc, korzystając z aplikacji Alarm112. (s. 3)
Nie masz telefonu? Biegnij tam, gdzie są ludzie, jak Tymek.

OBFITY KRWOTOK

Ściągawka · Poradnik bezpieczeństwa (RCB, 2025), s. 44 i 41



Obfity krwotok może w ciągu kilku minut doprowadzić do śmierci. Działaj szybko!

1. Załóż opatrunek uciskowy. Użyj np. bandaża, materiału, chusty.
2. Gdy krwawienie z kończyny nie ustaje, załóż opaskę do tamowania krwotoków powyżej rany na ramieniu lub udzie. Zapisz godzinę założenia opaski.
3. Jeśli nie możesz założyć opaski ani opatrunku, uciskaj bezpośrednio ranę dłonią lub tkaniną aż do zatrzymania krwotoku lub przybycia ratowników.
4. Jeśli poszkodowany jest blady i spocony – unieś mu nogi na około 30 cm.
5. Okryj poszkodowanego. Osoby po urazie wychładzają się szybciej.
6. Monitoruj jego stan do czasu przybycia ratowników.

Nie ruszaj bez potrzeby

„Nie przemieszczaj go, jeśli nie jest to konieczne." (s. 41) Dlatego Marta nie pozwoliła przenieść Bartka na ławkę.

Mała rana, duży krwotok

Bartek: tylko 6 szwów, ale w środku przecięte naczynie. Nie oceniaj rany po długości. Patrz, czy krew mocno płynie mimo ucisku.



Najpierw rękawiczki

Zanim dotkniesz krwi innej osoby, załóż rękawiczki z apteczki (s. 21). Nie masz ich? Uciskaj przez materiał, jak Tymek bluzą.

Naucz się tego, zanim będzie potrzebne

Zakładania opaski uczy się na kursie pierwszej pomocy. Tymek tego nie umiał, więc zrobił to, co mógł: uciskał ranę (krok 3) i sprowadził pomoc.

„Udzielenie pierwszej pomocy to Twój obowiązek. Nie bój się – kiedy pomagasz, nie ponosisz odpowiedzialności za nieumyślne błędy." (s. 41)

MOJE ADRESY

Wypełnij ołówkiem. Przyda się, gdy trzeba będzie podać adres.

Mój dom (ulica, numer, miejscowość):

Moja szkoła:

Jak opisałbym dojazd („wjazd od…", „obok…"):

Gdzie jest najbliższa remiza / apteczka / AED?

POMYŚL W DOMU

1. Gdybyś był na miejscu Tymka bez telefonu — dokąd pobiegłbyś po pomoc na swoim osiedlu?
2. Dlaczego Marta nie pozwoliła przenieść Bartka na ławkę?
3. Marta trzęsła się dopiero po akcji. Czym różni się strach od paniki?

Po trudnym zdarzeniu

Możesz czuć się roztrzęsiony — to normalne. Porozmawiaj z kimś bliskim. Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży: 116 111 (Poradnik, s. 3).

KOD QR
słuchowisko
„Pierwszy alarm"
(do uzupełnienia)



DRUŻYNA ALARMOWA

Seria słuchowisk edukacyjnych o Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej z Zalesina, z komiksami i materiałami dla nauczyciela. Każdy odcinek uczy jednej rzeczy, która może uratować życie.

Zanim zaczniemy: bohaterowie tej historii zawsze najpierw dbają o własne bezpieczeństwo i nigdy nie działają pochopnie. Jeśli w realnym życiu znajdziesz się w niebezpieczeństwie, zawsze wzywaj dorosłych i służby ratunkowe pod numerem 112.

Źródło treści ratowniczych: „Poradnik bezpieczeństwa", Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, 2025.
Ilustracje wykonano z użyciem narzędzi AI. Scenariusz, dobór i weryfikacja treści: autor.

miejsce na patronaty

ISBN

dane wydawcy